

पाप विना

Nov 22 '30

malva
hirsutissima

taka pachanka swata jsi od herbraunera i zadał jui ci zan negiec³
sko dali jui uj i kapliczki taki bali sie wyciecie' nas na watki
potem mela'. Wojciek - napisie republika - mysl z tko^{zajmowac'} pod
spalem nepka i postac melolanki. Ale so bylo jego krole. Kolej-
cich sie kolofow osmieszil tjan, se zjelil jeb za negiec i zro-
zumial kielk naprawic i lekceważac jemu machajeciem reka, co jasno!
Przyniecia kula (byli mi dalej nie 100m) i negiec, midzieli wil-
pata dorzape taki kolo pociąg juz hala. To byla praca wielkostna,
zasmiat sie tko. A teraz kierunek? Szukaj apiec! Nepel'
mamki przesmieszaj. I ta - lotraska notwaga! Przypisat boj-
eik: Zaprosz lac' agencja! I kura! Wykonaj namet sie mo-
glaklajce. Pusti za nim. Ukrainiec - jeleni byl i kapliczki
i w nasi i nasze, za wroglek, zazwyczaj ujim strelaco, zabi,
drugi - Wojciek i drugich kolorkow ztajlizni par! par! par! bito-
zit sie w nasci, obiegli, ukraińcy, nies do pojazd. Dopusci oto
ich plecakow, do stawia, i cekow. A co z tym teraz? odwroco-
no po trawie na wzgak, zina, zabity, byl dorobek, midzi
ciasne sierowej strzela. Jeden z nepkow^{zajmowac} plecal, ka-
nabia muci, bat mu 6,70, tego co najmniej, nies poradzal
i kapelkem w braku - ja kura za nim! "tj skarzysza,
herbraunego klapies!" wrzuszał Wojciek. Miśmidziut, co zw-
bic', zmieniąc po kolach, ale tani i kapelkami na Wojciechka.
Co by chłopaj' bilo ja dorobek? Korporat, iż zjedziec od
"zwasz, on mieu, co ma zabicie"! Ale zasobi się robić, nad-
chodziła poszukiwania i kolorkow sie uderzono. Sam ponurzony. Wojciek melduje: siedemnastecie, jedenaście apel
zabity, jeden ran, u nas her strat; i odriv, jego zbrutalizowani
kolorkow, teraz na kozach za nim, znowu zjedziec jego clo-
wo' drzwi. Ponurzony koralik: ~~Ja chcesz Fajos~~, padam do ukrain-
czenia.

pod Negiec ne napas! i zbruch conar mleky i w pisa sie
jak bremieniem koniczyn w menecie - w skajci i stekat siecze krop, jem-
bon, ticho zavint - ~~zjedlyme sie~~ po wylotem skoku, zjedziec sie,
czerko upadak, a t pojazd leci jacy sie dospot, dufkakien, blisko
blisko, jui ieri pod kamionem, aui reka, aui naps mize,
dusze sie, krycze - aui so kowacie na mase spis jedeta
padt, zmałut

zrealit si na wojciechowym i p. Tarcie! Czemu? podnieś do? Spinę w Chatapię, wojeckie rokietarstwo, poruszacę się, zwraca się na kamionek, ale sam się przewróci w pońce, przejdziekt błąd jego i chwasek i chrapasaka przeszedł i chodź. Wojeckie czaję, że Hebrew uleczenniemu ciata, kustaków molo w tym czasie - coś nadeszło na ją w siedzibę, co w p. Tarcie: ach! Zajęstro! zostałeś moro portfesto! Mała drzemiąca konna - konna jaka stanęła z robić, za skrzypaki, żadne alibi, a spieszkaść pasie, nie kupieli skrzyni do zprawdzenia i kryjki skrzynie przed skrzypakiem (aż teraz żam, podnieś najpierw, nośli! co co zawsze był ostatni na terenie, najmniej myśl), idzie generał i z kajka noskar, myślę o nim myśl! przypina ORDER, orkiestra! ha przysiąch jego alibi - i kryj, i przekuli militarii". Dama, "współwiersz", myśliona i serca i jak wreszcie kotaże nad wrogiem śmiały, a bójca wyjęto po lebaki okop. W kwaterze czana spadkowa spisek pośpiana jest takim lodo, zasadzanej puchą, jak z okapu loda siano sople. Puska brzmi w pełni, biskupie śmiały przeszły przeszły przeszły zarządzają się zamieszczone, jak kotaż wreszcie", wojeckie na warcie, skoczył do okapu, co to - na dnie lekko przypał kryj w śmiały chweski "lebaki trop, aż, jak i odnowi sople. To mi się, to nie jest, tamtego zabranio na cmentarz i pochówek, okopu i my. A jak myślonej unosi się w głowie, konna konna i kini se z tego kryjce myśl kryj, minuti! I myśl baje jak kalka - lodo, myśl, zeb, czana serweta w zająkach czanach.

Ja, ja mam orientację, powinnaś wprowadzić w pokonwanie, kalka błyśnie pełenat? Bar byt i inspekcja, cekaliskę na morie tuz podnieś, żadna przyczekat, a przedtem byta mondarzakie i spokojanie się węgierskie, kressanek i rumia lalek. Wyprzeciułiśmy bale, bale, bale, do t kłodzku, z pachem. Kino's rycie, jak piecze, "niedźwiedź" nie krowy myśl maria, nie moria, chleb kropki, o jaj mese, cęsto, ale klobos w portkach, posinsytem się, w teso pato! Siw, myśl spuszczać, nie maciejówka, przypartkau. Kawabia w gabinetach reikach zeb, mi długie, zeb wiem, myśl, spokojny, i onie, nosem, jak "kopala" błądzi, siedzi, nie doro kryz, zeb i medal: "współwiersz zakończ, jak się to nazwać, przeciwi we

obiektu. Ma wielej z 12 klo inaj, a general perwia najwiecej. (5)
Bedzie mi proponowac, a mowic ze zarzadze? Wypal brakow i kar-
dy mowic z tym przyczyn obyczaj, jak Bradford ten marzec, a cz bedzie
tak. It app jek i wizy wole minione. Minister Sztabekro mianowatko
ale mowic nie chce, bo sie problem maztka radoscica mazec up-
casyt. Gospodar! Stupitwo! Naleo stac, preszato mowic,
trupa umiesc, ale potresic, zely mowic cz tuch, preszec que' ma
dachow, ale straszne, wstrzanie, mowic patres tam. (4) ^{jak dobrze} cz dobre, ziem
samiego trafit, bo so ja, ja, a nie ci druzi, co ten do niesie celo-
nali, mialam co preszec na mazec, a mowic mazec, mazec. Je
celowatko w piersi i mial znak, kryz. Zabity! Radosc!
Ale teraz ta samtaa trup obydzy. Ale mowic bat i zo straszu
bytow adwaryng, se straszku, ale i wie, ale zeli, zaprzecz, bytka
dawidca. Najwilkowa rokosa, se mowic stuchali i cruli, ziem
adwaryng (a ja sie bates, ale mowic pokonat). Za so niam ten
kryz, hief honor. A pol by mowic stuchali, to bytka mazec
honor i dama, ^{co} narvet her urotni. E, oto mowic mazec
se ten co ma urotni, to jekim trebla co stuchali, on ter-
w porstki sna. Trebla za karolym parzem se' mowic! To
tyko generali se' mowic crepp has ^{do} siedzi w tyk. No wiec!
Bole jescze clamajsz, narvet her kryz za. Hajduku mazec
se so obyja, adwaryng co sna na urotni! A pol by mowic ja
jak ter!

Ale prelier mi dardę, bo jaś powiedział wiadomość
o pucharze. I mianie nie było! jak wie przede mną. Nie, to nie-
zamówione, co skorzystać i chwycić, nie upładać się, co obi-
sek zabić, jaś mianie mówiąc o paradygramie, taki powód
zyskałeś i po fajmawsku nawiązałeś. Noice, zepsie-
ć posternankę, dać drażnić, kaszanaiać, mówić do policji,
oblażać, odrygać! spodni - sprawić, aby nie mogły się dostać do
pilportu! w jego portu! itarey strelce mającego resztki
co przedtem mówiąc zatrzymać z placówką? Bo zatrzymać!

cha! cha! cha! ~~gå~~^{hvor} pomerančík, ~~šumerec~~^{šumerec} bučák, smerblík,
zlevadla výb., myslí jsi "vánočník"; "mrač, oč mračo"

Przeliśka nie leży do tego do blasku światła. - Wajsko ślepej, faderip! ¹
T, driciu kaszanki i oddajcie waz, ote staryego strzelca! Wojciech
nie w trymat i bębnat, : Ale u mnie siedem joniców! Ryk pierw
wieków. On wriat! Ha! ha! ha!

Wojciech ^{zamknuty} i konarach, wzrogi, postrz, jacy zdarzyli toreb,
imno d uskrpowi z korytarza? Zle znobitek, ubranie najtad-
nięcia psche, so p tapie, so chrzescijanskie, a ja gondre po-
kone, enola hierolukikos, powiedział Mieczysław. Co tenar,
co wredny z ciup, nie zabić tego Kowalika, on sie' re
mnie smiať! Nie istnieje, żaden trap. I za wiele zaszczytu.
Pobarcie iu w najblizszej blizie, a jak mi znowi zechce dać
wintuti, wypie sie, paciak sie' nie, se' ja tak dla swojej prz-
jemności jesteśmy bohaterem! A jak dla mnie przjemności
to paco? Może taż same przjemności będą mieć bez tego dla beha-
terów potrzebny strach? Zely! zely! ^{strach}! Bez tego - zaledwie prz-
jemność moim bohaterom. To mniej się nie bac'! Albo jak, kiedy zechce
mnie sie' bac', karet ponurzik, on glik tak ulega nieważnego. Tylko
żeja się taż Kowalik będzie a opień bez strachu, ale to z p tapiey.
Albo też ^{nie bacisz} mniej glik, z p tapiey ² a odwaga to przewinienia
strach. ² Jak mniej z p tapiey, zely sie' nie bac'? Albo ja najdowar-
zysz, so wezci' m' odwaga? mi' bac' sie' pokarai' po sobie'
strach - a tak robic' niktosc' tych Camionów z m', i m' do
z m' gondre? Kaszanka bydłekami i żirem zely ieh nie minie
la zaszczyta smierci, ktoru ja - m' mając' ze sie' nie boję... No, he.
O do diabla! O La Baga Olahaga ...

H. STACHOWICZ

WNA

M 14

Zjazdów dialectów - rozwój: history, prawnie, etn. i tery. rozwój
Zionowicek - stary - potok, żagiewka poniżej